

Jeśli coś płynie z głębi serca, jest dobre. Zawsze. Opowiedziana w tej książce historia jest zajmująca, nawet nieco niesamowita. Aleks, jej bohater, prowadzi wygodne, bez troskie życie. Jego dewizą jest żyć przyjemnie, pić, panienki, te rzeczy. Ale przychodzi dzień, gdy i on uświadamia sobie, że to nic nie znaczy. A skoro tak, to co jest naprawdę ważne? Aleks, uwikłany w nieoczekiwane, czasem niebezpieczne zdarzenia, czuje, że jest coraz bliżej odpowiedzi. Jego przeżycia skłaniają do zatrzymania się na chwilę, zastanowienia, czy i my nie powinniśmy poszukać tego, co najważniejsze.